

## **Audiencja ogólna o św. Joannie d’Arc**

Św. Joanna d’Arc to jedna z owych dzielnych kobiet, które potrafiły wnieść światło Ewangelii w najbardziej tragiczne wydarzenia w dziejach Kościoła – powiedział Benedykt XVI, przedstawiając postać tej francuskiej mistyczki.

Św. Joanna d’Arc to jedna z owych dzielnych kobiet, które potrafiły wnieść światło Ewangelii w najbardziej tragiczne wydarzenia w dziejach Kościoła – powiedział Benedykt XVI, przedstawiając postać tej francuskiej mistyczki. W miłości do Jezusa – podkreślił – znajdowała siłę, by miłować Kościół aż do końca, również wtedy, gdy została przezeń potępiona. „Jezus Chrystus i Kościół to jedno i to samo” – mówiła. Są to słowa naprawdę heroiczne, jeśli weźmie się pod uwagę, że wypowiedziała je wobec swych sędziów, ludzi Kościoła, którzy ją prześladowali i potępiłi – podkreślił Benedykt XVI. Jego katecheza została streszczona również po polsku.

Zginęła mając dziewiętnaście lat, w 1431 r. Była mistyczką żyjącą nie w konwencji, a w centrum dramatycznej rzeczywistości Kościoła jej czasów. Kościół przeżywał wówczas głęboki kryzys. Papieżowi

przeciwstawiało się dwóch antypapieży, co prowadziło do bratobójczych wojen wśród narodów Europy, z wojną stuletnią pomiędzy Francją i Anglią. Joanna nie potrafiła czytać ani pisać, ale jest znana z historycznych zapisów z dwóch procesów sądowych. Akta pierwszego procesu, skazującego, zawierają jej wypowiedzi. Drugiego zaś, rehabilitującego, zawierają około 120 zeznań naocznych świadków jej życia. Od wczesnej młodości odznaczała się wielką miłością do chorych, cierpiących i biednych. W wieku trzynastu lat doznała wizji archanioła Michała, który wzywał ją do intensywnego życia wiary i do starań na rzecz wolności swego narodu. Stąd charakterystycznym rysem jej osobowości jest połączenie głębokiej mistyki z zaangażowaniem politycznym. Jej męczeństwo rozpoczęło się 23 maja 1430 r., gdy została pojmana przez przeciwników. Sędziowie kościelni, wspierani przez teologów uniwersytetu paryskiego, którzy mieli odmienne od Joanny poglądy polityczne, z góry założyli jej winę. Faktycznie została skazana na spalenie na stosie jako heretyczka. Również jej odwołanie się do Papieża zostało odrzucone. Dwadzieścia pięć lat później, w procesie zainicjowanym przez Papieża Kaliksta III, została uniewinniona.

Wiele miejsca w swej katechezie Benedykt XVI poświęcił procesowi św. Joanny. Choć formalnie prowadzili go biskup i inkwizytor, kluczową rolę odegrali w nim paryscy teolodzy – zauważył Papież.

„Proces ten stanowi wstrząsający rozdział w historii świętości – powiedział Benedykt XVI. – Rzuca też jednak światło na tajemnicę Kościoła, który zgodnie ze słowami Soboru Watykańskiego II jest zarazem święty i zawsze potrzebujący oczyszczenia (LG, 8). Wielkim dramatem było spotkanie tej świętej z sędziami, którzy byli duchownymi. To oni ją oskarżyli, sądzili, skazali jako heretyczkę i posłali na okrutną śmierć na stosie. W odróżnieniu od świętych teologów, którzy oświecili uniwersytet paryski, jak Bonawentura,

Tomasz z Akwinu czy bł. Duns Szkot, jej sędziowie to teolodzy, którym zabrakło miłości i pokory, by dostrzec w tej młodej kobiecie działanie Boga”.

Benedykt XVI zwrócił też uwagę na głębokie życie modlitewne, które najpierw pozwoliło św. Joannie d’Arc wypełnić misję powierzoną jej przez Boga, a następnie dało jej pokój i pewność siebie, kiedy stanęła przed sędziami. Świadczą o tym akta procesu. Choć Dziewica z Orleanu nie potrafiła pisać ani czytać, jej słowa były tak trafne, że wiele z nich znalazło się później w Katechizmie Kościoła Katolickiego.

kb/ rv

Radio Watykańskie